Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ W CZĘSTOCHOWIE

„Akcja Katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej — niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne — celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie." PIUS XI.

CZĘSTOCHOWA, UL. NAJŚW. MARJI PANNY Nr. 64

Rok III. Wrzesień 1936. Nr. 9.

SPIS RZECZY.

DIECEZJALNY INSTYTUT A. K.:

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW:

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET:

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ:

CARITAS:

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok III.	**Wrzesień 1936**	**Nr. 9.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

J. E. Biskupowi - Nominatowi

Ks. Antoniemu Zimniakowi

Sufraganowi Diecezji Częstochowskiej
Asystentowi Diec. Instytutu Akcji Kat.

z okazji zaszczytnej nominacji najserdeczniejsze życzenia PLURIMOS ANNOS składają, polecając się dalszej opiece,

Diecezjalny Instytut Akcji Katol.
Katolickie Stowarzyszenie Mężów
Katolickie Stowarzyszenie Kobiet
Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej
Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej.

DO PRACY!

Okres wakacyjny już się skończył. Powrócili już na swe stanowiska z wywczasów letnich ludzie pracy, wracają powoli rodzice młodzieży szkolnej. Wszędzie daje się zauważyć wzrastające ożywienie i zainteresowanie różnymi sprawami. Czas też powrócić do wytężonej pracy w Akcji Katolickiej. Osłabiona siłą rzeczy praca w okresie wakacyjnym w naszych organizacjach musi wrócić do normalnego łożyska i wykazać odpowiednie nasilenie i rezultaty.

Tematów, którymi należy się zająć, nie braknie nam z pewnością, byle by tylko nie brakło dosyć dobrej woli i zapału.

Do zagadnień, które w dalszym ciągu winny nas zajmować, należy przedewszystkiem sprawa małżeństwa i rodziny. Aż do koń-

ca października, nim zaczniemy realizację nowego hasła, o tych sprawach winniśmy się pouczać, dyskutować, szerzyć o nich właściwy pogląd katolicki nie tylko wśród naszych członków, ale wszędzie, gdzie jakikolwiek wpływ możemy wywierać. W większych ośrodkach czas jest pomyśleć o skonkretyzowaniu naszych dwuletnich w tej dziedzinie wysiłków, w formie powołania do istnienia np. katolickich poradni dla rodziców, zaopatrzenia bibliotek w odpowiednie dzieła traktujące o małżeństwie ze stanowiska katolickiego, doprowadzenia do ołtarza t. zw. dzikich małżeństw, urządzenia odpowiednich kursów czy wykładów dla kandydatów i kandydatek do małżeństwa i t. p. Wszędzie szerzyć intronizację Najśw. Serca J. w rodzinach, do czego szczególnie uroczystość Chrystusa Króla daje doskonałą okazję.

Wobec wzrostu ruchu komunistycznego. tak zgubnego dla spokoju wewnętrznego, niszczącego zasadnicze podstawy ładu publicznego, należy się zająć zagadnieniami społecznymi, wykazując kłamliwość i demagogię haseł wywrotowych, oraz rozwijając konieczną pracę społeczną, jaką już niektóre oddziały i organizacje z powodzeniem zaczynają prowadzić. Należy tu organizacja kas bezprocentowych, pogrzebowych, zakładanie sklepów spółkowych, organizacja rzemiosła i handlu, ogródków działkowych i t. p. Są to zagadnienia niezmiernej wagi, od zajmowania się którymi, nie mogą się katolicy uchylać.

Zwrócić trzeba w dalszym ciągu uwagę na czytelnictwo i prasę katolicką. Biblioteki i czytelnie parafialne, kolportaż dobrych pism, nie powinny schodzić z pola zainteresowania katolików. Organizacja wystaw dobrej prasy, kolportażu po przez sekcje dobrej prasy — stwarzają duże pole do pracy dla naszych stowarzyszeń.

Jednocześnie zwracać musimy uwagę na walkę z pornografią, opierając się w tem na okólniku ministra Składkowskiego, który podajemy na innym miejscu. Nie powinniśmy też wyrzekać się jako środka do naszych celów pielęgnowania życia kulturalnego i towarzyskiego, przez odpowiednie przedstawienia, czuwanie nad zabawami, wieczorkami i t. d.

Nic nam, słowem, nie powinno być obcem, co tylko wymaga naszego wglądu i interwencji w imię obrony zasad chrześcijańskich w zyciu jednostkowym, rodzinnym i spełecznym, tak prywatnym jak i publicznym. W wykonywaniu tej pracy nie możemy liczyć na nikogo, jak na własne tylko siły.

Mężnie ją więc, w pełni poczucia obowiązków, podejmijmy, a i rezultatów się doczekamy. Red.

Bądź apostołem czynu katolickiego! Zachęcaj krewnych i znajomych do należenia do organizacyj katolickich i sam bierz udział w ich pracy!

Kwadrans religijny.

O konieczności Kościoła Katolickiego do zbawienia.

Kwestja konieczności Kościoła do zbawienia jest niewątpliwie jedną z ważniejszych w nauce o dogmatach. Taką musiała się stać, wobec powstania różnych kościołów. z których każdy przyznaje sobie wyłączne prawo do prowadzenia działalności zbawczej z woli Chrystusa Pana.

W tych warunkach pytanie: czy poza Kościołem nie można się zbawić i który kościół jest prawdziwą instytucją zbawczą — nabiera szczególnej wagi. Na te pytania chcemy w niniejszym kwadransie dać odpowiedź. A ponieważ o prawdziwości Kościoła Katolickiego już nieraz mówiliśmy, pozostaje nam do omówienia pierwsza część pytania.

Z góry na to pytanie odpowiedzieć trzeba, że istotnie poza Kościołem Katolickim nie ma zbawienia. Chrystus Pan przyszedł na świat dla zbawienia całej ludzkości. W tym celu pouczał ludzi, cierpiał i umarł. A odchodząc ze świata, pozostawił z taką troską założony Kościół, który miał w dalszym ciągu spełniać rozpoczęte przez Zbawiciela dzieło. Chrystus więc ustalił i sam wskazał ludzkości drogę do zbawienia. Droga ta biegnie tylko przez Kościół Katolicki. W nim tylko bowiem złożył Zbawiciel, wszystkie konieczne do zbawienia środki, jak: prawdy wiary, sakramenta św. i kierownictwo wiernymi.

Wyraźnie np. o chrzcie św. mówi P. Jezus: „Jeśli się kto nie odrodzi z wody i Ducha św. nie może wnijść do Królestwa Bożego". (Jan 3, 5). Chrzest, jak wiadomo, łączy ludzi jako członków z Kościołem widzialnym. Jeśli więc chrzest potrzebny jest do zbawienia, potrzebne też jest koniecznie i należenie do Kościoła Katolickiego.

Na tę konieczność kładą wielki nacisk Ojcowie Kościoła. Tak np. św. Ignacy pisze: „Nie mylcie się, bracia moi, jeśli kto idzie za wywołującym schizmę, nie osiągnie dziedzictwa królestwa bożego". Orygenes mówi podobnie jasno: „Poza tym domem t.j. poza Kościołem nikt nie bywa zbawiony". Św. Cyprjan porównuje Kościół do arki Noego. Jak nikt nie ocalił się z tych, którzy w czasie potopu byli poza arką, tak też nikt nie będzie mógł się zbawić poza Kościołem. Pięknie również na ten temat mówi św. Augustyn: „Do zbawienia i życia wiecznego nikt nie przychodzi, tylko kto ma za głowę Chrystusa. Nikt zaś nie może mieć głową Chrystusa, jeśli nie jest w jego ciele, którem jest Kościół".

W związku z naszemi rozważaniami powstaje bardzo ważne i ciekawe pytanie, co mianowicie dzieje się z tymi, którzy w dobrej wierze należą do innych wyznań i spełniają ściśle ich przepisy, oraz z tymi którzy niemogli dojść do poznania tej prawdy, że tylko w Kościele katolickim można się zbawić?

W tej sprawie tak orzekł Kościół przez papieża Piusa IX w piśmie jego z dnia 9.XII.1854: „Trzeba wprawdzie wierzyć, że nikt poza apostolskim, rzymskim kościołem nie może być zbawiony, ten (kościół) jest jedyną arką zbawienia, kto do niej nie wejdzie zginie potopem, lecz również trzeba uważać za rzeczą pewną, że ci, którzy nie znają prawdziwej religii, jeśli ta nieznajomość jest nieprzyzwyciężalną, żadnej winy za to nie ponoszą w oczach Pana". Ten sam papież w encyklice do biskupów Włoch z dnia 10.VIII.1863 mówi: „Wiadomo Nam i Wam, że ci, którzy mają nieprzezwyciężalną nieznajomość naszej najświętszej religii, a którzy gorliwie zachowując naturalne prawo i jego nakazy, gotowi Bogu być posłusznymi, prowadzą uczciwy i prawy żywot, mogą przy pomocy boskiego światła i łaski, osiągnąć wieczne życie".

Jak z przytoczonych tekstów wynika, należenie do kościoła jest konieczne do zbawienia, ci jednak, którzy trwają w nieprzezwyciężonej nieznajomości kościoła, mogą się również zbawić, byle prowadzili życie zgodne z prawem naturalnym. Innemi słowy powiedzenie, że: „poza kościołem nie ma zbawienia", należy rozumieć w ten sposób, że nie zbawi się ten, kto z własnej winy żyje i umiera poza Kościołem, albo kto nie należy do Kościoła w żaden sposób, t.j. faktycznie lub przynajmniej nie pragnie należeć, choćby nawet dobrze poznał prawdziwą wolę Chrystusa.

Inne ciekawe pytanie nasuwa się tu, co należy sądzić o tych, którzy uważają, że każda religia jest równie dobra i że w każdym kościele można się zbawić. Jak już wyżej wykazaliśmy, takie postawienie sprawy jest z gruntu fałszywe. Kto bowiem dobrowolnie błądzi, ten zbawić się nie może. W związku z poruszonymi przez nas kwestiami należy też dla całości odpowiedzieć na pytanie, jak należy zapatrywać się na t. zw. tolerancję religijną? Otóż ktoby chciał uznawać tolerancję dogmatyczną t.j. przyznawać wartość bez różnicy wszystkim wyznaniom, ten błądziłby poważnie. Co najwyżej mówić można tylko o tolerancji praktycznej — t. j, polegającej na szacunku osoby innego wyznania dla jej zalet umysłowych i moralnych lub o tolerancji politycznej, kiedy mianowicie państwo daje uprawnienia wszystkim wyznaniom, pragnąc uniknąć większych szkód w państwie. Wszelka tolerancja nie może jednak być uważana za uznanie nauki innego wyznania, gdyż tylko religja katolicka jest jedynie prawdziwa. R.

Zebranie Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej

w miesiącu **wrześniu.**

Porządek zebrań jak zwykle.

Komunikaty i zarządzenia D. I. A. K.

1. Okólnik o zwalczaniu pornografii.

W dniu 9 czerwca br. wydał p. Min. S. Wewn. okólnik o zwalczaniu pornografii, ogłoszony w nr. 16 „Dz. Urz. Min. S. Wewn.", który ze względu na jego duże znaczenie dla Akcji Katolickiej, podajemy niżej:

„W związku z koniecznością jak najskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu należy jak najenergiczniej przeciwdziałać takim przejawom, które degenerację tę powodują. Polecam niezwłocznie i energicznie przystąpić do walki z pornografią, przedsiębiorąc właściwe i stanowcze środki w celu niedopuszczenia do sprowadzania, wytwarzania bądź rozpowszechniania druków, wizerunków lub innych przedmiotów pornograficznych.

Przypominając okólnik Nr. 28 z dnia 26 lutego 1930 r. (Zbiór Zarz. Min. Spraw Wewn. str. 11277 poz. 7) podkreślam, iż wskazówki i wytyczne w nim zawarte nie straciły na swej aktualności, z wyjątkiem powołanych artykułów zaborczych K. K., w miejsce których ma obecnie zastosowanie art 214 K. K. 1932.

Za mające charakter pornograficzny należy uważać takie pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, które — biorąc pod uwagę przeciętne przeświadczenie ogółu — oczywiście obrażają poczucie wstydu i przyzwoitości.

Badając np. charakter pewnego pisma czy rysunku, rozważyć należy nie tylko ich sens i tendencje lecz również wziąć trzeba pod uwagę, na jaką publiczność są obliczone itp. Często właśnie od towarzyszących okoliczności zależeć będzie czy dany przedmiot posiada charakter pornograficzny czy też nie.

Ponadto podkreślam, iż przestępstwa rozpowszechniania pornografii dopuszcza się każdy, kto w jakikolwiek sposób (nawet bezpłatnie) przekazuje innej osobie przedmiot o charakterze pornograficznym, lub przedmiot taki wystawia w miejscu publicznym, bądź dostępnym dla publiczności.

Polecam również zwrócić baczną uwagę na wszelkiego rodzaju ogłoszenia (zwykle dość zręcznie maskowone), mające na celu ułatwienie rozpowszechnienia pornografii.

Jednocześnie zarządzam, aby w każdym wypadku ujawnienia przestępstw, o których mowa, był niezwłocznie składany krótki meldunek do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w myśl pisma Nr. P. P. 6864/1/31 z dnia 8.VII.1931 r. wraz z odpisem doniesienia karnego kierowanego do Sądu, — oraz z załączeniem kilku egzemplarzy zajętych przedmiotów, co w odniesieniu do Sądu należy zaznaczyć. Jeśli ilość zajętych przedmiotów jest niewielka, lub z innych względów wyłączenie kilku z nich jest niemożliwe z powodu zdekompletowania materjału dowodowego — wówczas w doniesieniu do Sądu

należy postawić wniosek o przekazanie tych materjałów do Min. Spraw Wewn. po wyroku, jeśli przypadek ich zostanie orzeczony. Niezależnie od powyższego należy zawiadomić Min. Spraw Wewn. o każdej decyzji Sądu, zatwierdzającej lub uchylającej zarządzone zajęcie druku czy przedmiotu pornograficznego, dołączając odpis ewent. motywów wyroku.

Podając powyższe do wiadomości i ścisłego wykonania, proszę P.P. Wojewodów (p. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę) o bliższe i bardziej niż dotychczas troskliwe zajęcie się poruszoną sprawą, mająca doniosłe znaczenie dla zdrowia i tężyzny moralnej narodu".

(—) Sławoj - Składkowski
Minister.

Zarządzenia zawarte w powyższym okólniku przyjęte zostały przez zdrową opinję publiczną ze szczerem zadowoleniem. Od dłuższego już bowiem czasu z prawdziwym niepokojem patrzano na zalew rynku wydawniczego przeróżnemi książkami, broszurami i czasopismami, które często pod pozorem obrony wolności myśli i naukowości szerzyły zgubne wpływy w społeczeństwie, uderzając w podstawy społeczne i moralne narodu, Przeprowadzone ostatnio rewizje i konfiskaty w lokalach kilku redakcyj i firm wydawniczych dostarczyły pod tym względem wystarczających dowodów i zniweczyły wszelkie złudzenia, co do istotnego charakteru tych wydawnictw.

Z tego musimy sobie dobrze zdawać sprawę. Dążenia różnych międzynarodowych organizacyj, zmierzające do opanowania społeczeństw na drodze podkopania ich podstaw moralnych — winna sobie dobrze uświadamiać zwłaszcza Akcja Katolicka.

Walka z pornografią, jako jedną z form niszczących narody, od dawna już wchodziła do programu AK. Wobec jednak nie dość jasnych i stanowczych przepisów w tej sprawie, jak i wobec nieróżnorodnej interpretacji tych przepisów, walka ta napotykała na duże trudności. Dziś, po wydaniu okólnika, po zastosowaniu go już w wielu wypadkach przez władze wykonawcze, trudności te znikają w dużej mierze.

Niech Zarządy PAK oraz sekcje do walki z demoralizacją okólnik ten dobrze przestudjują, starannie go przechowają i w miarę potrzeby umiejętnie z niego korzystają. Chodzi tu szczególnie o demaskowanie wydawnictw pornograficznych i przeszkadzanie w ich rozpowszechnianiu. Zgodnie z okólnikiem władze pod tym względem pójdą niewątpliwie na rękę wszystkim, którzy w tej akcji będą brali udział.

2 Święto Druhen.

W roku bieżącym Święto Druhen obchodzone będzie w niedzielę 13 września. Zarządy PAK omówią udział organizacyj A. K.

w święcie starając się, aby jak najwięcej członków mogło uczestniczyć w uroczystościach, urządzanych przez oddziały KSMŻeńskiej.

3. Przed świętem Chrystusa Króla.

Tegoroczne święto Chrystusa Króla przypada na dzień 25 października i obchodzone będzie pod hasłem wychowania katolickiego. Zarządy PAK. zechcą zawczasu pomyśleć o przygotowaniu uroczystości, a szczególnie: o składzie komitetu organizacyjnego, wyborze prelegenta, urozmaiceniach na akademii i o propagandzie wydawnictw. Po wydawnictwa należy wcześniej zgłaszać się do DIAK.

4. Zebrania dla rodziców.

Miesiąc wrzesień nadaje się na zebrania dla rodziców, przed którymi poruszyć można sprawę wychowania dzieci po ukończeniu szkoły powszechnej, Zarządy PAK, jeśli mają w swych warunkach odpowiednich prelegentów, lub mogą się o nich postarać w innych miejscowościach, winny się tą sprawą zainteresować i sprawę, tak ważną, obszernie na specjalnych zebraniach omówić. Należy również wpływać na rodziców i zachęcać ich do kierowania młodzieży do organizacyj katolickich.

5. Wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Szerzący się komunizm, rozkładający życie społeczeństw, winien zająć uwagę katolików w Polsce. Ponieważ sympatie dla komunizmu powstają najczęściej wskutek nie zrozumienia istoty tego ruchu, należy na przykładach z życia przeprowadzić akcję uświadamiającą, wykazując szkodliwość komunizmu dla religii, kultury i cywilizacji, a przedewszystkiem sprzeczność z zasadami nauki chrześcijańskiej. Jednocześnie, w miarę możności, organizować wzajemną samopomoc.

6. Wypożyczalnia kostiumów w Katowicach.

Od dłuższego już czasu czynna jest przy Stowarzyszeniach Młodzieży w Katowicach bogato zaopatrzona wypożyczalnia kostjumów dla teatrów amatorskich.

Wypożyczalnię tę chętnie polecamy naszym organizacjom parafialnym i katolickim, zwłaszcza z terenu Zagłębia Dąbrowskiego. Bliższych informacyj w tej sprawie udzielają Kat. Stow. Młodzieży w Katowicach, ul. Piłsudskiego 20.

REFERAT REKOLEKCYJ ZAMKNIĘTYCH

Dom Rekolekcyjny w Częstochowie przyjmuje osoby, pragnące odprawić rekolekcje zamknięte pojedyńczo lub w serjach.

W czasie wolnym Dom poleca mieszkania dla wycieczek szkolnych, Akcji Katolickiej i t. p.

KRONIKA REKOLEKCYJNA.

Odbyły się ostatnio rekolekcje: **dla członkiń III Zakonu** od 5—11 lipca przy udziale 61 osób; od 19 — 23 lipca, przy udziale 37 osób; od 17 — 21 sierpnia, przy udziale 30 osób. Wszystkie serje przeprowadził ks. A. Wenikajtys. Od 26 — 30 sierpnia serję **dla pań nauczycielek**, 32 ucz., przeprowadził ks. Wiz. T. Peche.

ZE SKŁADNICY DIEC. INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Nowe wydawnictwa.

J. Margues-Riviere. WOLNOMULARSTWO A SZKOŁA. Wyd. Księg. i Druk. Kat. w Katowicach, str. 68, cena 1.50 zł.

— KALENDARZ JASNOGÓRSKI NA ROK 1937. Wyd. „Niedzieli". Cena 60 gr. Nowy rocznik Kalendarza Jasnogórskiego, zawierający wiele myśli o Akcji Katolickiej, w pięknych przykładach z życia, przedstawiających apostoła świeckiego przy pracy w domu i w życiu publicznem, gorąco polecamy.

Dr. K. Górski: WYCHOWANIE PERSONALISTYCZNE. Str. 244, cena 4 zł. XII tom „Kultury Katolickiej".

Ks. J. Smołka: KRÓLEWSKI ZNAK — Krzyż św. w życiu współczesnego człowieka. Str. 202. cena 2.50 zł. Dobry materiał do czytanek, pogadanek i kwadransów religijnych na zebraniach stowarzyszeń katolickich.

Dr. C. Martyniak: PAŃSTWO i RODZINA. Str. 32, cena 75 gr. Dla inteligencji.

Ks. M. Rękas: APOSTOLSTWO CHORYCH w POLSCE. Str. 18, cena 50 gr.

— RODZINA — pamiętnik I Katolickiego Studjum o rodzinie w Poznaniu 1935 r. Str. 496, cena 12.50 zł. Pożądane dla bibliotek wszystkich stowarzyszeń katolickich.

„Szkoła Czynu": Nr. 44 — „Mężczyzna przewodnikiem w dziale apostolskim". nr. 45 — „Do kogo należy wychowanie?". nr. 46 — „Akcja Katolicka a harcerstwo". Cena po 10 gr. za numer.

Uwaga! Zbliża się święto Chrystusa Króla, w związku z którym napływają zazwyczaj z parafji większe zapotrzebowania na materjały pomocnicze. Ze względu na konieczność dokonania odpowiednich zamówień w centralach wydawniczych prosimy o wcześniejsze zamówienia do naszej Składnicy. Wykaz posiadanych przez nas materjałów i pomocy na powyższą uroczystość podamy w następnym numerze „Czynu. K.".

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Najświętsze Serce Jezusa — Przyjdź Królestwo Twoje!

Wobec grozy komunizmu.

Jednym z najważniejszych zagadnień, interesujących dziś cały niemal świat — to zagadnienie komunizmu.

Po opanowaniu dawnej Rosji carskiej, w której komunizm urządził ośrodek swych wpływów, po zniszczeniu w niej całego starego porządku na drodze nieustannych gwałtów i zbrodni dokonywanych na sumieniu i wolności obywateli, wykazuje dziś bolszewizm pragnienie zalania już nie tylko reszty Europy, ale bodaj całego świata. Punktem zwrotnym w tym dążeniu stała się pamiętna uchwała Międzynarodówki komunistycznej z roku ubiegłego, nakazująca agenturom bolszewickim wnikanie do wszystkich organizacyj lewicowych i tworzenie między nimi wspólnego porozumienia w postaci t. zw. Frontów Ludowych. Fronty te, czerpiąc z ideologji komunistycznej, miały się stać ostoją komunizmu i narzędziem do ofenzywy jego haseł w życiu narodów. Jednocześnie zaś miała się rozpocząć energiczna propaganda haseł rewolucyjnych, próby wywoływania krwawych zamieszek i walk, podżeganie do strajków, okupacyj zakładów przemysłowych i t. p.

Wszystkie te zamiary usłużni agenci Moskwy postarali się w krótkim czasie wprowadzić w życie. Powstały więc w wielu państwach Fronty wspólne, polała się krew na ulicach miast, napłynęła fala strajków powszechnych i lokalnych, poczęły się ukazywać przeróżne pisma, sławiące ustrój komunistyczny, powieść, scena teatralna i kino stały się arenami, na których otwarcie występował komunizm i odnosił częściowe sukcesy.

W wyższym stopniu rozwinął komunizm swą działalność przez Fronty Ludowe w Hiszpanii, gdzie od chwili zabójstwa posła monarchistycznego Marka Sotelo wywiązała się straszna w swym napięciu walka bratobójcza i we Francji, która zdążyła już przeżyć falę strajków, a obecnie marzy o coraz dalej idących zmianach. Nie brak również przejawów działalności komunistycznej w Belgii, Grecji i przedewszystkiem u nas w Polsce. Tu obok dążeń do opanowania mas robotniczych, daje się zauważyć pragnienie rozciągnięcia wpływów komunistycznych na masy ludowo-chłopskie. Ostatnie manifestacje warstw ludowych, nie dwuznacznie zdradzają rękę nimi kierującą, podobnie jak liczne aresztowania i rewizje odsłaniają zakonspirowaną działalność obcych agentur, ukrywających się pod niewinnymi często z pozoru firmami.

Zjazd Delegowanych KSMężów odbędzie się w Częstochowie w dniu 20 września. Bliższe szczegóły w „Niedzieli“ i okólniku nadzw.

Cała ta ożywiona działalność komunistyczna winna stanowczo zwrócić na siebie wiekszą uwagę społeczeństwa katolickiego naszego kraju. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że komunizm, poza zagładą wszystkich pierwiastków twórczych w naszej kulturze, nie wnosi nic dobrego.

Zarówno komunizm t. zw. kulturalny, jak społeczny i gospodarczy nie ma dostatecznych podstaw, by można było oczekiwać po nim pożądanych zmian. Daremnie łudzą się ci, którzy sądzą, że wychowanie młodego pokolenia w duchu tych zasad stworzy pomyślną przyszłość. Komunizm bowiem opiera się na materiaIiżmie, odsuwając się skrzętnie od starej kultury duchowej. Cześć bałwochwalcza dla maszyn, pogarda dla zagadnień duchowych, otwarta walka z religią — stanowczo nie są drogą do wychowania nowego, potrzebnego czasom dzisiejszym człowieka. Takie wychowanie nie tylko, że nie wzbogaca duchowo jednostek, ale je uboży, podobnie jak doprowadza do zubożenia kulturalnego całe narody. Doskonałym na to przykładem jest Rosja, w której indywidualna twórczość w wielkiej mierze zaginęła.

Człowiek wpatrzony w maszynę, stał się jednym z jej kółek, działając w zależności od sfer kierujących, które uprawiają dla nich tylko wiadomą i korzystną politykę.

Podobnie dzieje się w Hiszpanii. Nienawiść do dawnego porządku zdołała się tu posunąć aż do bezmyślnego zniszczenia ogromnych bogactw kulturalnych narodu, stanowiących mozolną zdobycz całych wieków. Czy nowy rezim, gdyby zdołał się nadal utrzymać, potrafi stworzyć coś podobnego, można w to bardzo poważnie wątpić, W żadnym razie, masa wyzwolona z ogólnoludzkich więzów moralnych, nie stanowi siły twórczej, po której można sobie cokolwiek obiecywać,

Również w dziedzinie gospodarczej komunizm nie może się poszczycić chwalebnymi rezultatami.

W takiej Rosji, gdzie zniszczono gocpodarstwo prywatne, nie zdołano stworzyć nowych, pomyślnych warunków życia. Owszem, wbrew krzykliwie głoszonym hasłom, nie usunięto stanu niewoli, lecz stworzono jeszcze cięższy. Całe tysiące ludzi, zmuszonych pracować w nadmiernie przykrych warunkach dla państwa, bez oczekiwanych korzyści dla siebie, to całe zmechanizowanie życia, pozbawienie go pierwiastków duchowych, bez których człowiek nie może się normalnie rozwijać — to obraz rzeczywistości komunistycznej. Wybuchające w każdej jesieni bunty chłopów na Ukrainie przeciw władzom sowieckim z powodu rekwizycji zboża na rzecz państwa (o ostatnim buncie donoszą nam najświeższe dzienniki), są czemś więcej, niż samoobroną przed zaborem własności wyprodukowanej pracą własnych rąk — są one protestem przeciw ustro-

jowi, który doprowadza do głodu tysiączne rzesze, pozostawiając je w przykrej i ciężkiej niewoli. I tak pod każdym względem.

W tym oświetleniu stanowczo ustrój komunistyczny nie jest godny pożądania. Inaczej na tę sprawę nikt nie może patrzeć.

Piękne hasła, otwierające zwłaszcza przed proletariatem widoki rzekomej szczęśliwej przyszłości, nie mogą nikogo zachwycać i z małemi wyjątkami nie zachwycają zapewne samych wodzów komunizmu, którzy jesli je propagują, czynią to z zupełnie innych powodów. Jeśli przywódcy komunizmu, pod względem posiadanych bogactw zdołali przewyższyć w wielu wypadkach okrzyczanych kapitalistów, a w każdym razie dobrze potrafili się zaopatrzeć na przyszłość, nie świadczy to o ożywiającej ich trosce o dobro ludu.

Nie ono jest celem ich poczynań, ile raczej najskrajniejszy egoizm pewnej grupy, która kosztem krzywdzonych i trzymanych terorem miljonów, chce żyć i rządzić. Że tak jest, wystarczy zwrócić uwagę na rolę żydostwa w ruchu komunistyczym. Ci zewsząd wyganiani, bez własnej ojczyzny, pogardzani i prześladowani za rolę, jaką wśród narodów odgrywają, dążą wszelkimi siłami do utrzymania się na zajętych pozycjach. A że w wielu krajach budzi się uświadomienie narodowe, wróżące kres uprzywilejowaniu żydów, więc też przez międzynarodowy komunizm, hasła łączności proletariatu, braterstwa ludu i nawet „pokoju" — chcą zniszczyć wewnętrznie społeczeństwa, aby tym łatwiej nad nimi panować i z nich korzystać.

Na ten moment nie wolno zamykać oczu. Zwłaszcza Akcja Katolicka więcej niebezpieczeństwem komunizmu winna się interesować, do czego otwarcie wzywa sam Ojciec św.

Mamy więc uświadamiać się o ukrytych celach całej tej roboty, mieć przed oczyma straszne jej skutki i w ten sposób organizować front przeciwny, zdolny przeciwstawić się złu. A jednocześnie mamy z energią zwalczać wszelkie objawy komunizmu. Piętnować prasę sprzyjającą komunizmowi (w samej Polsce mamy około 50 pism jawnie komunistycznych lub sympatyzujących z komunizmem), tępić literaturę, kino, teatr propagujące komunizm, zwalczać komunistyczne prądy wciskające się do nauczania i wychowywania.

To nasze zadanie. Zadanie, które mamy podjąć nie w obronie jednej tylko klasy czy jednej dziedziny życia, ale w obronie całej zagrożonej kultury, całego wiekowego dorobku i całej przyszłości, która bez korzystania z dorobku ducha wieków poprzednich, nie może być szczęśliwą.

Miejmy na wszystko oczy otwarte i przeciw frontowi egoizmu i nieokieznanych instynktów ludzkich stwórzmy front ludzi wolnych, żyjących w czci dla chwalebnej tradycji i gorąco pragnących szczęśliwej przyszłości, ale pod władztwem Chrystusa. Króla Narodów.

Sław.

Komunikaty i zarządzenia K. S. Mężów.

1. Zebranie ogólne Katolickiego Stow. Mężów we wrześniu

1. Zagajenie i modlitwa (Ojcze Nasz .., Najśw. Serce J...,).
2. Sprawdzenie listy członków.
3. Odczytanie i przyjęcie protokułu z poprzedniego zebrania
4. Kwadrans religijny. (Zob. str. 3)
5. Artykuł: „Wobec grozy komunizmu“ (zob str. 9).
6. Sprawozdanie z życia religijnego.
7. Komunikaty Zarządu Stow. i Kierownictwa.
8. Wolne głosy.
9. Zakończenie. „My chcemy Boga“.

2. Ożywić nasze zebrania.

Jak w wyżej podanym porządku ogólnego zebrania oddziału KSMężów na miesiąc wrzesień zauważyć można, wprowadziliśmy nowy punkt, pod nazwą: Sprawozdanie z życia religijnego. Nowy ten punkt podyktowała nam zarówno troska o urozmaicenie naszych zebrań, jak i o ich ożywienie i większą skuteczność.

Zdajemy sobie bowiem sprawę, że samo podawanie suchych komunikatów, choćby nawet w łączności z referatem przeznaczonym na dany miesiąc, jeszcze zebrania nie ożywi i nie da pełnej korzyści. Do tego koniecznie potrzebne jest podanie materiału aktualnego, któryby jednocześnie informował i uświadamiał o potrzebach życia katolickiego.

Jako sposobu do osiągnięcia tego celu użyliśmy sprawozdań z życia religijnego. Chodzi nam mianowicie o to, aby na każde zebranie ogólne oddziału, kierownictwa przygotowały zestawienie różnych faktów z życia, wobec których katolicy winni zająć odpowiednie stanowisko. Trudności pod tym względem nie powinno być wiele. Należy poprostu z dzienników, tygodników i innych pism katolickich wybrać odpowiednie wiadomości, któreby dały obraz najważniejszych prądów i przemian zachodzących w życiu świata katolickiego, kraju i diecezji. Obraz ten uzupełnić należy własnemi spostrzeżeniami z terenu parafii. Uzyskamy w ten sposób pewną całość, która informować będzie naszych członków o tem, co się wokoło nas dzieje.

W szczególności podawać należy do wiadomości wydanie nowych pism papieskich, bardziej znaczące wypowiedzenia się różnych osób wpływowych, powstanie lub działalność nowych organizacyj, odbyte uroczystości, ważniejsze nominacje, ciekawsze wydarzenia itp. Konkretnie biorąc podać można np. we wrześniu: działalność komunistów w Hiszpanii, męczeństwo kościoła w tym nieszczęsnym kraju, stan miejsc św. w Palestynie i t. p. Z kraju i diecezji podać należało by wiadomości o synodzie plenarnym na Jasnej Górze, o akcji odżydzającej w zakresie handlu dewocjonaljami, o okólniku

przeciw pornografii, nominacji biskupa-sufragana częstochowskiego, uroczystościach na Jasnej Górze i t. p. Wreszcie parafia dostarczy również cały szereg wiadomości, które trzeba właściwie naświetlić i zająć wobec nich stanowisko. W praktyce podobną kronikę z życia stworzyć można przez wycinki z gazet i pism, umiejętnie streszczone, jeśli tego zajdzie potrzeba oraz przez dopisanie tego, co dostarczyła tylko osobista obserwacja.

Kronika taka stanowić więc będzie ciekawy dziennik, który urozmaici zebranie, zainteresuje i w niejednej rzeczy uświadomi.

W najbliższym czasie postaramy się podać wzór takiego dziennika. Radzimy jednak samym oddziałom spróbować swych sił. Efekt będzie stąd niewątpliwie duży.

W polecaniu tego rodzaju sprawozdań powołać się możemy na naszego Najdost. Arcypasterza, który podczas tegorocznych wizytacyj oddziałów częstochowskich, osobiście takie sprawozdania podawał.

3. Przed Zjazdem Delegowanych.

Różne trudności nie pozwoliły nam, niestety, dotąd ustalić terminu naszego Zjazdu Delegowanych. Tyle tylko możemy powiedzieć, że Zjazd ten niewątpliwie odbędzie się jeszcze w roku bieżącym, prawdopodobnie w końcu września lub najpóźniej w październiku. Wiadomość o nim podamy w następnym „Czynie Katol." lub w specjalnym okólniku. (zobacz uwagę na str. 9-ej).

4. Zjazd Związkowy

W dniu 27 września odbędzie się w Domu Katolickim w Warszawie, ul. Nowogrodzka 49 nasz Zjazd Związkowy, według następującego porządku: otwarcie zjazdu i stwierdzenie jego prawomocności, przyjęcie protokółu z ostatniego zjazdu związkowego, zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielenie absolutorium Zarządowi, zatwierdzenie programu pracy na rok 1937, uchwalenie budżetu Związku i składki członkowskie, wnioski Zarządu i Stowarzyszeń, wolne wnioski. Początek obrad o dodz. 10 m. 30. W Zjeździe Związkowym udział biorą w myśl art. 46 naszego statutu: prezes Zarządu Stowarzyszenia lub wyznaczony przez niego członek, sekretarz generalny oraz delegowani wybrani przez Zjazd Del. Stow. w stosunku jednego delegata na rozpoczęty tysiąc członków zwyczajnych, a więc u nas 4 delegatów. Sprawę tych delegatów jeszcze załatwimy.

5 Nasz sztandar.

Jak nas informuje Związek, uzyskaliśmy już dekret, podpisany przez p. Ministra S. Wewn., zatwierdzający naszą odznakę i wzór sztandaru. Odznakę znają już niewątpliwie wszyscy nasi członkowie. Co do sztandaru, to przedstawia się on w ten sposób: rozmiary

posiada on 1 m. na 1 m., kolor biało amarantowy. Na stronie amarantowej znajduje się odznaka KSMężów z odpowiednim napisem (Kat. Stow. Mężów w Częstochowie, oddział w...). Na stronie białej Najśw. Serca Jezusa, otoczone szeroką koroną cierniową, na tle krzyża. Drzewce sztandaru zakończone ma być odznaką KSMężów długości 12 cm.

Sztandary wykonywać najlepiej w Warszawie, gdzie otrzymają wykończenie ściśle według wzoru. W wypadku zamówienia w naszej diecezii, możemy służyć wzorem. Już wykonane sztandary zachowują swą ważność W przyszłości wykonywać je można tylko ściśle według wzoru.

6. „Na Wyżyny".

Wrześniowy numer „Na Wyżyny" zawierać będzie: artykuł z okazji jubileuszu śmierci X. Piotra Skargi, art. kończący cykl artykułów dotyczących hasła Episkopatu na r. b., art. omawiający rolę sekretarza o Oddziale, wiadomości z życia stowarzyszeń, przegląd prasy it.p.

7. Nowe pismo.

Ukazał się w sierpniu 1 numer mięsięcznika p. t. „Młoda Polska", poświęconego walce z bolszewizmem. Przynosi to pismo na 16 stronach niezmiernie obfity materjał, dotyczący komunizmu, działającego zagranicą i w Polsce. Z tej racji z pismem tem stanowczo zapoznać się powinny wszystkie organizacje A. K., a zwłaszcza ich kierownicy. Bardzo się też poleca do czytelni i bibliotek parafialnych jak i osobom, interesującym się walce z zarazą naszych czasów.

Prenumerata kwartalna wynosi 50 gr. Adres Red. i Adm. Warszawa, Kilińskiego 1. Konto PKO 21.540.

KRONIKA.

W lipcu ks. Sekr. Gen. zwizytował oddziały KSMężów w Kamien cy Polskiej i Poczesnie.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

Dyr. MARJA ŻELISŁAWSKA — Częstochowa.

Rolą kobiety w Akcji Katolickiej.

Dla wszystkich przejawów życia i faktów, znajdujemy podstawę historyczną, dlatego i dziś kiedy mówimy o roli kobiety w AK sięgnę do historii.

W starożytności widzimy kobietę pogardzoną — sponiewiera-

ną, jakby przekleństwo na niej, za grzech ciążyło. Dopiero przyjście Zbawiciela, wyzwoliło kobietę z niewoli — poniżenia i podniosło do pełni człowieczeństwa. A życie i nauka Chrystusa uszlachetniło ją.

W Ewangelii spotykamy już niewiasty Apostołki, przynoszące ofiary: z czasu i mienia. Samarytanka, która sama głosi wieść o Mesjaszu, z Marją Matką Jezusa, nie ustają w apostolstwie modlitwy; w mężnem wyznawaniu Jezusa. W czasie Męki Jego, mają prześcignąć Apostołów, a przy grobie Wielkanocnym sprawiają poselstwo Zmartwychwstania, podnoszą apostołów na duchu i utwierdzają wiarę w Zmartwychwstałego. Widzimy dwa typy niewieście Martę i Marję. Apostoł czynu, apostoł modlitwy.

Dwa wzory, które snuć się będą przez historię Kościoła i dziś pozostają aktualne, w nowoczesnej AK.

Od najdawniejszych czasów Kościoła, kobiety pomoc swą ofiarną przynosiły w dziele miłosierdzia. One to, nie bacząc na niebezpieczeństwo nocami zbierały po arenach i miejscach kaźni, święte szczątki męczenników, oddając im ostatnią posługę. One roztaczały opiekę nad katechumenami, odwiedzając więźniów. Jak wielką i potrzebną były misja kobiety w pierwotnym Kościele, zrozumiał św. Paweł, który często wspomina w listach swych, o niewiastach pracujących z Nim i poleca je opiece wiernych: „a polecam Febę, siostrę naszą, która jest służebnicą Kościoła, abyście ją przyjęli w Panu, jako przystoi świętym i stali przy niej w każdej potrzebie, kiedyby was potrzebowała, albowiem i ona była wielom ku pomocy i mnie samemu. Pozdrówcie Pryskę i Akwilę pomocniczki moje, w Chrystusie Jezusie, które za duszę moją szyje swoje nadstawiały, którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie kościoły pogańskie. Pozdrówcie Marję, która wiele pracowała dla was". Tak czytamy w liście do Rzymian w rodz. XVI. Widzimy z tych słów św. Pawła, ile niewiasty działały w kościele i jak wysoko cenił je apostoł narodów. Były to pierwsze pracownice Akcji Kat.

W prawdzie w innym liście, a mianowicie w I do Koryntjan w rodz. XIV — 34 znajdujemy zdanie sprzeczne, które nas stropić może: „niewiasty, niech milczą w Kościele". Znajdujemy zaraz wytłumaczenie: „albowiem niedopuszcza się im mówić w kościele". Odnosi się to do nauczania w kościele, do pełnienia funkcyj kapłańskich. Jednak możność nauczania zawsze istniała dla kobiety, ale miało to charakter prywatny — domowy.

Współpraca kobiet w pierwotnym Kościele była rzeczą tak naturalną i przyjętą, iż powstał osobny urząd t. zw. „Diakonis" — czyli pomocnic.

Nie była to godność kapłańska, jednak była godność kościelna.

Zadaniem „Diakonis" była modlitwa, opieka nad chorymi i ubo-

gimi, a nawet pomoc w niektórych funkcjach liturgicznych np. przy chrzcie św. kobiet, gdy jeszcze istniał chrzest przez zanurzanie. Służenie do Mszy św. To ostatnie zniesione zostało za papieża Sotera w II wieku. Zawsze wykluczona była służba około Eucharystji św. O tych to diakonisach pisze św. Klemens Aleksandryjski, że: „w apostolstwie pracy misyjnej, zabierali kobiety jako siostry, aby im pomagały wśród kobiet żyjących w domach i tak przy ich pomocy, nauka pańska szerzyła się po komnatach niewieścich. Za czasów św. Jana Chryzostoma pracowało w gminie Konstantynopolu, przeszło 40 diakonis. Urząd ten jednak został zniesiony we wschodnim Kościele w 12 w. a w zachodnim już w 9 wieku. O uzdolnieniu kobiety do apostolstwa wypowiedział się 15 wieków temu św. Jan Złotousty: „w sprawach zewnętrznych jest tak według uzdolnień przyrodzonych jak i ze względów praktycznych wielka różnica między mężczyzną a kobietą. Bo, jej przeznaczenie, troszczyć się o dom, jemu zaś sprawom politycznym i publicznym. W bojach atoli o sprawę Bożą i w trudach dla kościoła — kobieta jest niezastąpiona.

Na kartach historji spotykamy postacie niewieście, bojowniczki o sprawę Chrystusową, ciche anioły miłosierdzia, które wpływ możny wywierały w Kościele, jak: św. Katarzyna Seneńska, wielka św. Teresa, której pismom nadaje Kościół — wartość pism doktorów.

W 18 wieku, przebiega kraje południowej Ameryki, czcigodna S. Marja Antonina i apostołuje na rzecz rekolekcyj zamkniętych. Doprowadza to dzieło do rozkwitu.

Inna znów cicha i pokorna, wyrasta na bohaterkę — Joanna D. Arc. Jeszcze inne męczennice na tronie — Marja Stuart i cały poczet, tak na stanowiskach czołowych, jak i w skromnych pozycjach życiowych pracowały dla kościoła. Czyż to nie pracownice Akcji Kat.?

Oto kilka sylwetek niewieścich, które odegrały rolę w sprawie Kościoła. Znajdujemy wśród nich te same Marje i Marty z Ewangelii. — (c. d. n.)

Uroczystości święcenia sztandarów.

Centrala b. często otrzymuje zaproszenia na uroczystości święcenia sztandaru. — Niekiedy Oddziały przesyłają gwoździe, prosząc jednocześnie o udział w uroczystości. Pragniemy wobec tego wyjaśnić na zawsze oddziałom tak KSK jak i KSMŻ, że Stowarzyszenie rzadko kiedy będzie mogło skorzystać z miłych zaproszeń Oddziałów na powyższe uroczystości.

Tak prezeska jak i sekr. gener. mają wiele różnych zajęć, które nie pozwalają na wyjazdy na samo tylko święcenie sztandaru, zaba-

wę czy przedstawienie z tem złączone. Koszta przejazdów są znaczne i Stowarzyszenie pieniądze te zużywać może jedynie na wyjazdy połączone z wizytacjami czy inną pracą terenową. Dodać musimy jeszcze i ten smutny fakt, że b. często zaproszenia nawet z gwoździem do Stowarzyszenia przesyła nam Oddział, który składek dawno już, albo nigdy nie opłacił.

Radzimy zatem stanowczo nie robić sobie kosztów zamawianiem gwoździa i mieć zrozumienie dla nieobecności przedstawicielki Centrali na święceniu sztandaru. Prosimy jednak o samym fakcie święcenia powiadamiać Centralę, jak również w myśl zarządzenia (Czyn — 7-8) powiadomić o projekcie kupna sztandaru w celu zatwierdzenia tegoż.

KSKobiet pod hasłem pielgrzymki do Częstochowy.

Pielgrzymka Kat. Zw. Kobiet połączona ze zlotem odbędzie się w dniach 26 — 27 września. W pielgrzymce tej biorą udział **jedynie członkinie Katolickich Stowarzyszeń Kobiet.**

Na skutek starań poczynionych w Ministerstwie Komunikacji przez Związek uzyskujemy duże zniżki kolejowe, a mianowicie: W pociągach popularnych wiozących od 500 osób w żwyż 75 proc. zniżki w pociągach popularnych wiozących od 200 — 500 osób 66 proc. zniżki.

Na dojazd każdej podjedyńczej członkini od stacji zamieszkania do stacji pociągu popularnego 50 proc. zniżki.

Ośrodki, które chcą pociągiem popul. na powyższą pielgrzymkę przyjechać zechcą natychmiast zawiadomić o tem Stowarzyszenie i Związek (podając dokładnie z którego miejsca pociąg ma wyjechać i ile będzie osób w pielgrzymce).

Program pielgrzymki w zarysie:

Sobota 26.IX rano: przyjazd do Częstochowy — Komunja św., zajęcie kwater, — uroczysta Msza św. na wałach. — Po południu przemówienia i referaty. — Wieczorem procesja na wałach.

Niedziela 27.IX: Uroczysta Msza św. Akt ofiarowania. W międzyczasie grupami składanie hołdu przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej i Droga Krzyżowa. Po południu wyjazd. Bliższe szczegóły **podamy w oddzielnym okólniku lub w „Niedzieli“.**

Każda uczestniczka pielgrzymki wpłaca dla Katol. Zw. Kobiet 50 gr. na koszty urządzenia pielgrzymki. — W zamian za to dostanie broszurkę pamiątkową z pieśniami i modlitwami, które w Częstochowie wspólnie będziemy odmawiać.

Pielgrzymka ta jest pierwszym tego rodzaju zlotem kobiet z całej Polski, w celu złożenia hołdu Matce Boskiej. Wszystkie członkinie, choćby nawet były już w tym roku z pielgrzymką w

Częstochowie powinny wziąć w tych uroczystościach udział, podkreślając temsamem swoją przynależność do jednej centrali ogólnopolskiej, jaką jest Związek i łączyć się w gorących modlitwach w imię jednej sprawy w celu stworzenia zwartego i silnego frontu katolickiego kobiet.

KOMUNIKATY

1. **Katolickie Studjum w Wilnie** odbędzie się w dniach od 30.VIII do 3.IX z tematem „Katolicka myśl wychowawcza". Protektorem studjum jest J. E. Ks. Kardynał Prymas.

Stowarzyszenie poleca gorąco udział członkiń w studjum (studjum przeznaczone jest dla inteligencji).

2. **Pomoce organizacyjne** sprzedawać będzie Centrala tylko za gotówkę. Za przesłany materjał, szczególnie odznaki, zapłacić należy w 14 dni po otrzymaniu go.

3. **Składki do Centrali** prosimy przekazywać za kwartały ubiegłe i bieżący.

4. **Zwolnienie od opłat stemplowych.** — Na skutek dość długich starań otrzymało Stowarzyszenie wraz z oddziałami, jako zrzeszenie, którego zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego i działalność oświatowa, w granicach określonych w art. 16,86 (ustępie ostatnim), 112 — punkcie 3, 120 — pkt. 1 i 2, 137 — pkt. 8, 139 — pkt. 1, 144 — pkt. 1, 160 — pkt. 3 i w ustępie ostatnim ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. № 64. poz. 404 z r. 1935).

Odtąd Oddziały na podaniach wnoszonych w celu uzyskania pozwolenia na urządzenie imprez i t. p., napiszą u góry z lewej strony dosłownie jak niżej:

Wolne od opłaty stemplowej na podstawie art. 144 — pkt. 1 — u. o. s. potwierdzonego reskryptem Ministerstwa Skarbu № D. U. 34581/5/34 z dn. 22/II.35 i reskryptem Izby Skarbowej w Kielcach z dn. 30 maja 1936 № V. 1/229/36.

5. **Uwaga:** Kierownictwa zechcą poza komunikatami w kolumnie KSKobiet przeczytać z kolumny KSMŻeńskiej artykuł „Do pracy jesiennej" i nr. 2 — Zarządzenia Centrali — jako dotyczące w całości także Oddziały KSKobiet oraz dział „Caritas".

6. **Nowe hasło A. K.** Od jesieni obowiązuje nas nowe hasło AK. Obejmuje ono sprawę szkoły i wychowania, a więc dla kobiet szczególnie ważne zagadnienia. Hasło brzmi: „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odrodzenia narodowego". Hasło to jest jednocześnie programem ideowym pracy. Po linji tego hasła pójdą myśli i wskazania praktyczne naszych tegorocznych prac i poczynań. Hasło ustala Episkopat Polski.

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

Z przyczyn od Redakcji „Czynu Kat." nie zależnych, okólnika Sekretarjatu KSMMęskiej nie podajemy w bieżącym numerze.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Wobec nowego programu pracy

Już od dość dawna centrala krajowa czyli nasz Związek pracował nad ujednoliceniem programu pracy, tak pod względem ideowym jak i organizacyjnym chcąc w nim słusznie uwzględnić dla członków na różnych stopniach rozwoju życia organizacyjnego będących, taki zasób wiedzy ideowo-organizacyjnej, jako też sprawności techniczno - organizacyjnych, któryby stopniowo, drogą wolnego ale energicznego kształcenia, a właściwie wychowania w znaczeniu ogólnym, dał w rezultacie pewien ideał członka, do jakiego organizacja nasza zmierza.

Ideał ten jest nam zresztą oddawna znany, bo zawarty był zawsze w wytycznych czysto ideowych naszej organizacji. Obecnie, na podstawie nowego programu, a właściwie na jego ramowych wytycznych (gdyż wiele szczegółowych uzupełnień ukaże się później), ideał ten występuje już zupełnie jasno i obejmuje całą osobowość członka, czy wychowanka naszej organizacji.

Od członka naszej organizacji wymaga się dużo i żąda się od niego wiele wszechstronnych wiadomości, jeżeli wziąć pod uwagę całość programu pracy na różnych stopniach organizacyjnych. Wprowadzenie stopni organizacyjnych, czyli inaczej określając szczebli, na których każdy członek w zależności od tego, jak dawno się w organizacji znajduje — musi wykazać się opanowaniem pewnej wyraźnie określonej sumy wiadomości, jest ułatwieniem zdobycia całokształtu i pozwala na stopniowe przejście od analfabetyzmu ideowo-organizacyjnego z jakim w początkach, w mniejszym lub większym stopniu u każdego członka się spotykamy, aż do najwyższego rozwoju tych wiadomości, z uwzględnieniem wszystkich dziedzin, które pozwolą nam wkońcu osiągnąć pełnię ideału członka naszej organizacji.

Wprowadzona próba kandydatów daje gwarancję, że zupełny analfabeta organizacyjny nigdy się już u nas — jako członek — nie znajdzie. Po skończonej próbie, będzie każdy wchodził na szczebel, aż do najwyższego, a później po przekroczeniu wieku przejdzie do nadbudowy organizacji młodzieży, czyli jeżeli chodzi o młodzież żeńską do KSKobiet.

Obecnie stoimy już wobec realizacji nowego programu. Żaden z naszych oddziałów, sądzimy, nie wątpi w to, że obowiązuje go program prez Związek ustalony. Zarządzenia tak Związku jak i Stowarzyszenia muszą być przez Oddziały respektowane. Inaczej Oddział przestaje być właściwie, choć nie zawsze i nie zaraz oficjalnie, ale istotnie, tą komórką organizacyjną, składającą się na całość organizacji.

Tam, gdzie niema subordynacji, tam niema też mowy o organizacji. Uznanie nadrzędnej instytucji i wykonywanie jej poleceń jest zawsze warunkiem rozwoju organizacji jako całości.

W odniesieniu do programu, o którym wyżej mowa, wpłynie on zasadniczo na dobór członków, ich wykształcenie i wychowanie. Wprowadzenie stopniowe, choćby nie gwałtowne, wszystkich wytycznych programu dla oddziałów, szczególnie śpiąco - pracujących do tej pory — nie będzie rzeczą łatwą. Wymaga on przedewszystkiem uzupełnienia wielu wiadomości przez kierownictwa same, które później (po uzupełnieniu własnych braków), mają stanowić niejako komisję, przed którą egzamin składać musi każdy kandydat czy kandydatka. Centrala niewątpliwie drogą kursów specjalnych pomoże przygotować się do tej pracy kierownictwom. (o czem bliższe szczegóły ukażą się w październikowym nr. „Czynu").

Obecnie rzeczą konieczną jest dokładne przestudjowanie wszystkich artykułów, projektów i dyskusyj nad programem, które ukazały się w „Kierowniku" i dobre zrozumienie dotychczasowych wytycznych.

Wynika z tego wyraźnie, co jeszcze raz silnie pragnę podkreślić, że koniecznem jest posiadanie przez każdy oddział czasopism związkowych, przedewszystkiem „Kierownika", „Młodej Polki" oraz kupowanie także i tych broszur, podręczników i referatów, które bezpośrednio lub pośrednio ułatwiać będą pracę w myśl nowego programu.

Można właściwie powiedzieć, że Oddziały, które nie będą posiadały pism organizacyjnych i temsamem nie dostosują się do programu, będą po pewnym czasie niepodobne w swej pracy i poziomie do innych oddziałów i mogą sczasem robić wrażenie nie należących do jednego Stowarzyszenia jako Centrali diecezjalnej i Związku.

Potrzeba ścisłego stosowania się do poleceń Central jest rzeczą konieczną, o co na tym miejscu Stowarzyszenie prosi, przyrzekając ze swej strony pomoc i zapowiadając kontrolę pracy według nowych wytycznych.

Do pracy jesiennej.

Minęły już dni wielkich upałów, letnich wakacyj i wielu prac polnych. Okres, który stoi przed nami, to czas nadający się szczególnie do energicznej pracy, która w następnym etapie — porze

zimowej, przybieże tempo b. żywe wydajnej i wszechstronnej pracy ideowo-organizacyjnej.

Ważną rzeczą jest sprawa rozpoczęcia pracy w porę, nieprzeoczenia żadnej okazji do tego, ażeby pracę urozmaicić, usprawnić, zrobić ją miłą i interesującą.

Rozleniwione niekiedy, a często i trochę zniechęcone brakiem ożywienia naszej pracy w lecie druhny, trzeba zaraz wciągnąć do roboty, łącząc miłe z pożytecznym.

Okazję do tego nastręcza nam możność przeprowadzenia kursów praktycznych, kfóre łatwiej urządzić w jesieni niż w zimie. Nie potrzeba ogrzewać lokalu, dni są dłuższe i t. d.

Radzimy zatem korzystać z instruktorek i zgłaszać jak najprędzej zapotrzebowanie, podając dokładnie, jak długo kurs ma trwać i ile zgłoszeń na kurs oddział posiada.

Zachęcamy do kursów:

a) *Zapraw* (zaprawy, kompoty, jarzyny).

b) *Wypieku ciast* (różnego rodzaju ciasta drożdżowe, pierniki, mazurki, drobne pieczywo, torty).

c) *Gotowania* wraz z teorją higieny ogólnej gosp. dom. ekonomji prowadzenia gospodarstwa domowego.

d) *Prania i prasowania* — teorja i praktyka.

c) *Kroju i szycia* — bielizna zwykła, suknie, bielizna stołowa.

Warunki prowadzenia kursów jak poprzednie Instruktorce trzeba dać mieszkanie i utrzymanie; za kurs — Centrali się nie opłaca — Oddział może pobierać jakąś drobną kwotę wpisowego, zasilając w ten sposób swoją kasę. Instruktorce od kroju i szycia należy zwrócić koszta podróży i 1.— zł. dziennie od wszystkich kursistek razem. Jeżeli kursistek jest więcej niż 10, należy wedle możności płacić więcej, jak 1.— zł.

Konkurs wiedzy religijnej KSMŻeńskiej.

Do ogłoszonego na ostatnim zjeździe delegowanych konkursu wiedzy religijnej przystąpiło 10 oddziałów. Podajemy obecnie warunki konkursu z tem, że zgłoszone oddziały mają obowiązek rozpocząć pracę od 1 września b. r. i wykazać się przerobionym materjałem najpóźniej do dnia 1 maja 1937 r. Pożądanem jest, ażeby oddziały mogły zakończyć prace konkursu przed zjazdem delegowanych.

Warunki konkursu:

1) Udział w konkursie może brać Oddział jako całość, lub przynajmniej 10 druchen należących do KSMŻeńskiej.

2) Zgłoszone oddziały lub druchny powinny w oznaczonym czasie być gotowe do wykazania się opanowaniem materjału konkursowego.

3) Stowarzyszenie poinformuje w swoim czasie, kto będzie sprawdzał w poszczególnych Oddziałach wynik konkursu.

4) Wszystkie zgłoszone oddziały opracują i wykażą się umiejętnością niżej podanego materjału:

a) umieć krótko objaśnić Ojcze Nasz, Zdrowaś, Wierzę, Dziesięcioro, przykazania kościelne, sześć prawd wiary. (umieć także wszystko na pamięć).

b) umieć krótko objaśnić dlaczego i jak mamy się modlić; Co to są Sakramenty, Chrzest, Pokuta, Eucharystja;

c) umieć krótko objaśnić, co to jest Msza św., umieć zachować się w czasie Mszy św.;

d) umieć najważniejsze wiadomości o Kościele katolickim (założenie, ustrój, władza);

e) umieć śpiewać (słowa i melodje): Kiedy ranne, Wszystkie nasze, My chcemy Boga (2 zwrotki);

f) umieć odpowiedzieć no pytania dotyczące materjału przerobionego w kwadransach religijnych „Czynu K. za czas od 1 września do 1 maja 1937 r.

g) przerobić katechizm ks. Kowalskiego.

KOMUNIKATY.

1. **Święto Patronalne** naszego Stowarzyszenia **przypada w dniu 6 września.** Przygotowałyśmy się do tej uroczystości już bardzo dawno. Dziś cała nasza uwaga skupia się na tem, aby uroczystość we wszystkich szczegółach udała się jaknajlepiej. W przebiegu uroczystości uwzględnić należy w dużym stopniu moment manifestacji i propagandy na rzecz KSMŻ.

2. **Zarządzenia Centrali** muszą być przez Oddziały respektowane. Oddziały, które uważają, że okoliczności, w jakich się znajdują nie pozwalają na wypełnienie tych czy innych zleceń, powinny natychmiast donieść o tem Stowarzyszeniu, z dokładnem podaniem powodów.

3. **W „Kierowniku" Nr. 8/36** ukazały się bardzo dla nas ważne wiadomości, dotyczące zbiórek publicznych na domy oraz z innych okazyj. Prosimy numer ten dokładnie przeczytać.

4. **Zapomniałam.** Ileż to razy słyszymy ten wyraz w życiu codziennem. Zapomniałam, że we wtorek była zbiórka zastępu, zapomniałam numer mego losu, zapomniałam zapłacić składkę, zapomniałam o imieninach Kazia i jest mi bardzo głupio na duszy, bo on o moich zawsze pamięta. Zapomniałam to, zapomniałam owo i tamto. Do licha!... Czyż niema na to sposobu, aby o wszystkiem pamiętać i załatwić zawsze wszystko we właściwym czasie?

Otóż jest i to znakomity środek na zapominanie, które u pewnych ludzi staje się wprost chorobą, zatruwającą życie im samym i tym, którzy z nimi pracują. Tym skutecznym środkiem jest **Kalendarzyk kieszonkowy KSMŻ. i KSMM. na rok 1936/37.**

Zawiera on kalendarium miesięczne i tygodniowe od 1 września 1936 do 31 grudnia 1937 oraz moc cennych wiadomości organizacyjnych i innych, rubryki na notatki osobiste i kilka wolnych stron na zapiski. Cała organizacyjna część kalendarzyka jest bardzo interesująca i pouczająca. Omawia zupełnie inne sprawy niż zeszłoroczny kalendarzyk, tak, że pod tym względem jest wydanie tegoroczne zupełną nowością.

O tem jak cenne usługi oddał druhnom i druhom zeszłoroczny kalendarzyk kieszonkowy wiedzą dobrze ci, co go nabyli. Oni więc w pierwszym rzędzie zamówić winni kalendarzyk na rok 1936-37, a prócz nich wszyscy ci, którzy dotąd z jego usług nie korzystali.

Cena 1 egzemplarza kalendarzyka w tekturowej okładce wynosi bez względu na ilość zamawianych egz. 35 gr. plus porto, które wynosi: od 1 — 3 egz. po 15 gr. od egz. od 5 — 10 egz. razem tylko 60 gr. od 11 egz. wzwyż razem tylko 70 gr.

Aby kalendarzyk nie uległ zniszczeniu można do niego nabyć oprawę płócienną, która kosztuje 25 gr. Oprawa ta może służyć na kilka lat, jest więc bardzo pożyteczna.

Kalendarzyki najlepiej zamawiać Oddziałami, t.j. należy na zebraniu plenarnem zebrać zamówienia i należytość od członków i wysłać je wspólnie, zaznaczając wyraźnie ile jaki Oddział zamawia kalendarzyków KSMŻ lub KSMM. Kalendarzyki dostarcza wyłącznie nasze Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej — Męskiej — a nie jak w r. ub. „Ostoja".

Zamawiać należy kalendarzyki jak najwcześniej.

5. „Przysposobienie Rolnicze". Zwracamy uwagę wszystkim oddziałom prowadzącym pracę p. r., że chcąc stopniowo ale wytrwale dążyć naprzód w dziedzinie wiedzy przysposobienia rolniczego, musimy posiadać czasopismo „Przysposobienie rolnicze" wydawane przez Centralny Komitet do spraw Młodzieży Wiejskiej w Warszawie. Abonament roczny wynosi 6.— zł.

6. Uwaga: Kierownictwa przeczytają z działu KSKobiet artykuł „Uroczystości święcenia sztandarów" i z komunikatów nr. 1, 2, 3 i 6, jako dotyczące w całości także OKSMŻ. oraz dział „Caritas".

KRONIKA.

W pierwszych dniach lipca odbył się w Warszawie ogólno-polski zjazd KSMŻeńskiej, na którym poza sekr. gener. i ks. asystentem były jako delegowane 1 druchna z Myszkowa i 1 z Konopisk.

C A R I T A S

O czem pomyśleć przed jesiennym zjazdem Stow. Pań Miłosierdzia.

Do pracy miłosierdzia chrześcijańskiego wezwał nas Pan Jezus, gdy nam dawał wielkie prawa miłości: „Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jakom Ja was miłował. Po tem poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeżeli jedni ku drugim miłość mieć będziecie".

Przykazanie miłości bliźniego i temsamem miłosierdzia jest tak jasne i zrozumiałe, że dziwnem może się niektórym wydawać, że mówi się o zorganizowanej akcji niesienia pomocy potrzebującym o metodach i zróżnicowanych formach pracy. — Pocóż mówić o tem, kiedy wystarczy, że ktoś będzie dawał ile może. Takby się napozór wydawało. Tak samo, jak mylne jest twierdzenie, że najważniejszą rzeczą jest zebrać pieniądze, odzież, produkty i t. p. a sprawa rozdania — komu — jak — ile, to już mało ważne.

Czasy dzisiejsze ciężkie i znane z dużej ilości biednych potrzebują mądrej, przemyślanej i zorganizowanej dobrze akcji niesienia pomocy, akcji, której celem byłoby nie tylko zaspakajanie potrzeb tych, którzy sami nie są do tego zdolni, ale także akcji profilaktycznej, zapobiegawczej, którąby mogła wpłynąć na zmniejszenie zapotrzebowania w przyszłości, lub pozwoliła utrzymać się na poziomie choć bardzo skromnej, ale samodzielnej egzystencji

Zastanowić się dobrze nad tem, co robimy dotąd, a jak chcemy i powinnyśmy robić na przyszłość, mamy zamiar na naszym zjeździe Stow. Pań Mił., który odbędzie się we wrześniu. Warto pomyśleć o pewnych znanych nam sposobach pracy, aby móc dobrze przedyskutować najważniejsze zagadnienia nietylko ideowe ale przedewszystkiem praktyczne pracy, oraz obmyśleć sposoby wciągania do tej akcji także ludzi młodych i młodzież — oto zadanie, jakie sobie stawia nasz zjazd jesienny.

Nie powinno być ani jednego Stow. Pań Mił., któreby nie przysłało nań kilku delegatek, jak również nie zabraknie chyba przedstawicielek oddziału KSKobiet i KSMŻeńskiej z tych parafij, w których niema oddzielnie pracującej organizacji charytatywnej, a akcją tą zajmuje się A.K. w ramach swojej organizacji. Zjazd ten będzie miał poza stroną czysto organizacyjną, charakter instrukcyjnego kursu, który zainteresować powinien wiele naszych członkiń.

Bliższe dane przesyłamy w oddzielnym okólniku, jaki wysyłamy na ręce Czcigodnych Księży Proboszczów, do których należy się po nie zgłosić w pierwszych dniach września.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10, Tel. 15-93.